

Dlaczego kraje NATO popełniają harakiri? energetyczne

15 stycznia 2022

Ogromnym paradoksem jest coraz bardziej agresywna postawa militarna Stanów Zjednoczonych i NATO wobec Rosji i Chin, zwłaszcza w porównaniu z wyraźnie samobójczą polityką gospodarczą Narodowej Zielonej Agendy Stanów Zjednoczonych i państw NATO UE. Zaskakująca transformacja gospodarek najbardziej rozwiniętych krajów uprzemysłowionych świata jest faktem i nabiera tempa. W centrum transformacji znajduje się energia i absurdalne zapotrzebowanie na energię „zeroemisyjną” do 2050 r. lub nawet wcześniej. Wyeliminowanie węgla z energetyki nie jest możliwe ani teraz, ani (być może) kiedykolwiek, a promowanie tej polityki będzie oznaczało rozerwanie na strzępy najbardziej produktywnych gospodarek świata. Bez opłacalnej bazy przemysłowej w dziedzinie energii państwa NATO staną się militarnie nieistotne. Nie możemy mówić o „odnawialnej” energii do przechowywania energii słonecznej, wiatrowej i akumulatorów. Musimy mówić o zawodnej energii. To jedno z najbardziej kolosalnych urojeń naukowych w historii.

31 grudnia nowy rząd niemieckiej koalicji na stałe zamknął trzy z sześciu pozostałych elektrowni jądrowych. Uczynił to w czasie, gdy rezerwy gazu ziemnego są niezwykle niskie, a mroźna zima tuż za rogiem i istnieje możliwość, że każdy silny okres zimna może doprowadzić do przerw w dostawie prądu. Z powodu odmowy przez Niemcy zgody na uruchomienie drugiego gazociągu Rosji, Nord Stream 2, Niemcy stoją w obliczu wzrostu cen spotowych energii elektrycznej o 500% w porównaniu ze styczniem 2021 r.

Kryzys energetyczny w UE jest celowy

W 2011 roku, kiedy kanclerz Merkel ogłosiła przedwczesny koniec energetyki jądrowej, niesławna Energiewende, aby wycofywać się z energetyki jądrowej i przestawiać się na źródła odnawialne, 17 elektrowni jądrowych niezawodnie gwarantowało 25% całej energii elektrycznej w kraju. Teraz pozostałe 3 elektrownie będą musiały zostać zamknięte do końca 2022 roku. Jednocześnie od 2016 do stycznia 2022 roku rządowa agenda zielonej energii anulowała 15,8 GW wytwarzanych przez elektrownie węglowe. Aby zrekompensować to, że energetyka słoneczna i wiatrowa, mimo ciągłej propagandy, nie jest w stanie poradzić sobie z tym niedoborem, do niemieckiej sieci elektroenergetycznej trzeba sprowadzać znaczne ilości energii z sąsiednich krajów UE, Francji i Republiki Czeskiej, która, jak na ironię, pochodzi głównie z ich elektrowni jądrowych. W wyniku Energiewende, w dzisiejszych Niemczech koszt energii elektrycznej jest wyższy niż w jakimkolwiek innym uprzemysłowionym kraju.

Ponadto pojawił się problem z dostawami energii jądrowej z Francji. W grudniu EDF, francuska państwowa agencja jądrowa, ogłosiła, że cztery z jej reaktorów zostaną zamknięte z powodu kontroli i napraw po wykryciu uszkodzeń korozyjnych. Prezydent Macron przed kwietniowymi wyborami chce objąć rolę nuklearnego lidera w UE, w opozycji do silnego antynuklearnego stanowiska Niemiec. Ale ścieżka jądrowa jest podatna na zagrożenia i jest mało prawdopodobne, aby pomimo niedawnych twierdzeń Francja poczyniła duże nowe inwestycje w tym sektorze, ponieważ planuje zamknięcie dwunastu reaktorów w nadchodzących latach (wraz z niektórymi elektrowniami węglowymi), co narazi zarówno Francję, jak i Niemcy na przyszłe niedobory energii. Macron oferuje jedynie marne 1,2 miliarda dolarów inwestycji w technologię jądrową małych elektrowni.

Ale kwestia energii jądrowej nie jest jedynym problemem energetycznym UE. Wszystkie aspekty obecnego planu energetycznego mają na celu zniszczenie nowoczesnej gospodarki przemysłowej, a wiedzą o tym jego architekci, którzy hojnie finansują ekologiczne think tanki, takie jak Instytut Poczdamski w Niemczech. To, że wiatr i energia słoneczna, jedyne dwie obecnie wdrażane alternatywy, mogą zastąpić węgiel, gaz i energię jądrową, w dużym skrócie, jest niemożliwe.

Wiatraki i szaleństwo narodów

Dla Niemiec, kraju o nieoptymalnym nasłonecznieniu, wiatr jest główną alternatywą. Problem z wiatrem, jak dramatycznie widać zimą 2021 roku, polega na tym, że nie zawsze wieje a kiedy tak się dzieje, robi to w sposób nieprzewidywalny. Oznacza to przerwy w dostawie prądu lub konieczność dostępności niezawodnych systemów alternatywnych, tj. elektrowni węglowych lub gazowych, ponieważ energia jądrowa jest na skraju wyginięcia. Kiedy państwa takie jak Niemcy chcą się chwalić postęпом w zakresie OZE, to myląc oceniają farmy wiatrowe pod względem teoretycznej mocy brutto.

W rzeczywistości liczy się rzeczywista ilość energii elektrycznej wytworzonej w czasie, tak zwany współczynnik mocy lub współczynnik obciążenia. W przypadku energii słonecznej współczynnik pojemności wynosi zwykle tylko około 25%. Słońce w Europie Północnej czy Ameryce Północnej nie świeci 24 godziny na dobę. Niebo nie zawsze jest bezchmurne. Podobnie wiatr nie zawsze wieje i jest mało niezawodny. Niemcy mogą pochwalić się 45% energią odnawialną brutto, ale szacunki te nie są realistyczne. W badaniu z 2021 r. Instytut Fraunhofera obliczył, że Niemcy będą musiały zwiększyć swój obecny park słoneczny od sześciu do ośmiu razy, aby osiągnąć cel 100% energii bezemisyjnej do 2045 r., przy czym rząd odmawia oceny kosztów, ale prywatne szacunków mówią o kwotach liczonych w bilionach. Raport mówi, że potencjał z obecnych 54 GW mocy

fotowoltaicznej będzie musiało wzrosnąć do 544 GW brutto do 2045 roku. To przepis na samobójstwo.

Teraz zaczynamy zdawać sobie sprawę, że szaleństwem jest rozważanie wiatru i słońca jako realnej opcji dla gospodarki bezemisyjnej. 5 stycznia w Albercie w Kanadzie, gdzie rząd wściekle buduje elektrownie wiatrowe i słoneczne, w bardzo zimny dzień z temperaturami bliskimi -42°C , 13 podłączonych do sieci elektrowni słonecznych Alberty o mocy 736 MW, wniosło swój wkład do sieci o mocy 58 MW. 26 farm wiatrowych o łącznej mocy nominalnej 2269 MW zasilają sieć mocą 18 MW. Całkowita energia odnawialna wyniosła tylko 76 MW z teoretycznych 3005 MW rzekomej zielonej i odnawialnej energii. Teksas miał podobne problemy z energią słoneczną i wiatrem podczas obfitych opadów śniegu w lutym 2021 r., podobnie jak Niemcy. Kiedy pada śnieg, panele słoneczne są bezużyteczne.

Ponadto, aby osiągnąć zerową emisję dwutlenku węgla ze źródeł odnawialnych, konieczne jest zajmowanie ogromnych obszarów ziemi za pomocą paneli słonecznych lub parków turbin wiatrowych. Według jednego z szacunków, powierzchnia potrzebna do umieszczenia 46 480 fotowoltaicznych elektrowni słonecznych planowanych dla Stanów Zjednoczonych wynosi 1 685 357,06 km², czyli prawie 20% z 48 sąsiadujących stanów USA. Są to połączone obszary Teksasu, Kalifornii, Arizony i Nevady. W samym tylko amerykańskim stanie Wirginia nowe zielone prawo, Virginia Clean Economy Act (VCEA), spowodowało ogromny wzrost liczby wniosków o systemy fotowoltaiczne z zaangażowaniem gruntów, które do tej pory zajmują 780 mil kwadratowych [2020 km kw]. Jak wskazuje David Wojick, jest to około 500 000 akrów wsi, pól uprawnych lub lasów, które zostaną zniszczone i wyasfaltowane, aby wykonać około 500 oddzielnych projektów, które obejmą znaczną część wiejskiej Wirginii i będą wymagały około 160 milionów paneli słonecznych, głównie z Chin i wszystkie mają zamienić się w setki ton toksycznych odpadów.

Miliony miejsc pracy?

Administracja Bidena i car energii odnawialnej, John Kerry, ogłosili swoją zieloną agendę lub Build Back Better, że będzie to oznaczać miliony nowych miejsc pracy. Nie powiedzieli jednak, że miejsca pracy będą w Chinach, które są zdecydowanie największym producentem paneli słonecznych z pozycją niemal monopolistyczną zdobytą dziesięć lat temu po zniszczeniu konkurencji ze Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej. Podobnie większość turbin wiatrowych jest produkowana w Chinach przez chińskie firmy. Tymczasem Chiny zużywają rekordowe ilości węgla i odłożyły obietnicę zerowej emisji dwutlenku węgla o dekadę do 2060 roku, długo po UE i USA. Chińczycy nie chcą narażać swojej przemysłowej dominacji dla teorii klimatu opartej na fałszywych danych i kłamstwach, że CO2 zniszczy planetę. Niemiecka federacja związków zawodowych DGB niedawno oszacowała, że od 2011 roku kraj stracił około 150 000 miejsc pracy w samym sektorze energii odnawialnej, głównie dlatego, że panele słoneczne produkowane w Chinach zniszczyły główne niemieckie firmy z sektora. A Niemcy to najbardziej zielony kraj w UE. Ponieważ odnawialne źródła energii, takie jak wiatr czy słońce, mają okresową i zawodną produkcję, podnoszą podstawowe koszty energii elektrycznej i tracą więcej miejsc pracy w całej gospodarce, niż dodają.

Upadek przemysłowy krajów NATO

Ponieważ energia słoneczna i wiatrowa są w rzeczywistości znacznie droższe niż konwencjonalna energia elektryczna z węglowodorów lub atomu, podnoszą ogólny koszt energii elektrycznej dla przemysłu, zmuszając wiele firm do zamknięcia lub przeniesienia się w inne miejsce. Tylko fałszywe oficjalne statystyki potrafią to ukryć. Europa i Ameryka Północna będą potrzebowały ogromnych ilości stali i betonu, aby umieścić miliony paneli słonecznych i zbudować farmy wiatrowe. Będzie to wymagało ogromnych ilości węgla lub energii jądrowej.

Ponadto, ile stacji ładowania będzie potrzebnych do zasilania 47 milionów pojazdów elektrycznych w Niemczech? O ile wzrośnie zapotrzebowanie na energię elektryczną?

W Stanach Zjednoczonych duży think tank zajmujący się zieloną energią, RethinkX, opublikował w 2021 r. propagandowe studium na rzecz odnawialnych źródeł energii zatytułowane Rethinking Energy 2020-2030: 100% Solar, Wind and Batteries is Just the Beginning. Ich odpowiedzią na problemy związane z niską mocą wiatrową i słoneczną jest zbudowanie 500% lub nawet 1000% więcej niż oczekiwano, aby zrekompensować niski współczynnik mocy wynoszący 25%. Twierdzą, bez żadnych konkretnych dowodów, że „nasza analiza pokazuje, że uzyskanie 100% czystej energii elektrycznej z połączenia energii słonecznej, wiatrowej i magazynowania baterii (SWB) będzie fizycznie możliwe i niedrogie w całych kontynentalnych Stanach Zjednoczonych i w ogromnej większości innych zaludnionych regionach świata do 2030 r. ... ten nadmiar produkcji czystej energii – którą nazywamy supermocarstwem – będzie dostępny przy prawie zerowych kosztach krańcowych przez większą część roku”. Stwierdzenie to jest robione bez odrobiny danych lub konkretnego naukowego studium wykonalności, jest to tylko stwierdzenie dogmatyczne.

Nieżyjący już kanadyjski architekt Agendy 21 ONZ, Maurice Strong, miliarder, przyjaciel Davida Rockefellera, był podsekretarzem generalnym ONZ i sekretarzem generalnym konferencji sztokholmskiej w czerwcu 1972 r. w sprawie Dnia Ziemi. Był także powiernikiem Fundacji Rockefellera. On, bardziej niż ktokolwiek inny, powinien być uważany za odpowiedzialnego za program dezindustrializacji „zrównoważonej gospodarki” z zerową emisją dwutlenku węgla. W 1992 roku na Szczycie Ziemi Organizacji Narodów Zjednoczonych, który odbył się w Rio de Janeiro, otwarcie sponsorował program radykalnych zwolenników eugeniki Gatesa i Schwaba: „Czy nie jest to jedyna nadzieja dla planety, na której upadną cywilizacje uprzemysłowione? Czy to nie jest naszym obowiązkiem, aby tak

się stało?” Ten program to dzisiejszy Wielki Reset.

Teraz wojna?

Jeśli zaawansowane i energochłonne gospodarki Stanów Zjednoczonych i europejskich krajów NATO nadal będą podążać tą samobójczą ścieżką, ich zdolność do zorganizowania przekonującej obrony lub ataku militarnego stanie się mirażem. Niedawno skorumpowana niemiecka przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen oświadczyła, że „niemiecki przemysł obronny zaawansowanych technologii i jego dostawcy nie powinni mieć dostępu do kredytu bankowego, ponieważ nie będą „zieloni” lub „wystarczająco zrównoważeni”. ” Wygląda na to, że banki już otrzymały wiadomość. Wraz z ropą i gazem atakowany jest obecnie przemysł obronny. Von der Leyen, jako minister obrony, była przez wielu oskarżana o dopuszczenie do katastrofalnego upadku niemieckiego przemysłu obronnego.

W swoim jednostronnym dążeniu do szalonej agendy 2030 i agendy zerowej emisji dwutlenku węgla administracja Bidena i UE doprowadzają swój przemysł do celowej destrukcji, która zmaterializuje się na długo przed końcem tej dekady. Czy to właśnie kieruje aktualną agendą NATO wobec Rosji na Ukrainie, Białorusi, Armenii a teraz w Kazachstanie? Skoro siły NATO wiedzą, że w niedalekiej przyszłości stracą swoją podstawową militarną infrastrukturę przemysłową, czy uważają, że lepiej byłoby już teraz sprowokować wojnę z Rosją, aby wyeliminować ewentualny opór wobec ich de-przemysłowej agendy? Rosja jest jedyną, obok Chin, która ma szansę zadać NATO druzgocący cios, jeśli zostanie sprowokowana.

Psychoza formowania masy lub szaleństwo narodów

W 1852 roku angielski historyk Charles Mackay napisał klasykę zatytułowaną *Memoirs of Extraordinary Popular Delusions and*

the Madness of Crowds , w której przedstawił mało znany wgląd w masową histerię stojącą za wielkimi krucjatami religijnymi XII wieku, Psychosis of Crowds. Czarownice, holenderskie tulipany i wiele innych popularnych urojeń. Ważne jest, aby zrozumieć ten globalny i irracjonalny wyścig w kierunku ekonomicznego i politycznego samobójstwa.

Za Wielkim Resetem Światowego Forum Ekonomicznego Klausa Schwaba i jego szaleństwo zerowej emisji dwutlenku węgla z Agendy ONZ 2030 , której jedynym celem jest sprawienie, by świat zaakceptował drakońskie i bezprecedensowe środki ekonomiczne. Będzie to wymagało aby skierować się we właściwym kierunku, populacja musiała być uległa i fizycznie słaba, co jest stanem, który belgijski profesor psychologii dr Mattias Desmet i dr Robert Malone nazywają psychozą formacji masy – psychozą masowej hipnozy, która ignoruje rozum. Oczywiście jest, że zarówno mit globalnego ocieplenia, jak i program pandemii koronawirusa wymagają takiej masowej hipnozy – „niezwykłej popularnej iluzji”. Bez historycznego strachu przed COVID nigdy nie pozwolilibyśmy, aby Zielona Agenda zaszła tak daleko, do punktu, w którym nasze sieci energetyczne są na skraju wydolności a nasze gospodarki są bliskie załamania.

Ostatecznym celem zarówno pandemii WHO COVID, jak i Zielonej Agendy jest marsz w kierunku dystopijnego Wielkiego Resetu całej światowej gospodarki Schwaba na rzecz korporacyjnej dyktatury kierowanej przez mały rdzeń globalnych firm, takich jak BlackRock i Google -Alphabet.

Autorstwo: F. William Engdahl

Korekta tłumaczenia automatycznego: SpiritoLibero

Źródło oryginalne: [Journal-neo.org](https://journal-neo.org)

Źródło polskie: [Kurier-Poranny.blogspot.com](https://kurier-poranny.blogspot.com)